Jan-rapowanie, Ale dzięki (ft. VBS)

Ona patrzy na mnie jak na mnie
Rymujemy się idealnie
Ogólnie se żyje fajnie
Czasem się w szyje walnie
Już przyjeb za mnie
A pamiętam jak myślałem ze życie ma tyle barier
I że w ogóle będzie przypał, a tu co?
No prędzej płyta

Ktoś dzisiaj chce mnie wydać
Radzę se dzielnie chyba
Dzisiaj Kraków pachnie jak Teneryfa
Pieniędzy nie mam dużo
Na proste fanty styka
Przepierd* na używki krzyczy statystyka
Może ta
W sumie coś w tym może być
Uwierzyłem ze z hip-hopu można teraz dobrze żyć
Uwierzyłem teraz ze po prostu będzie dobrze
widzę siebie z żoną (z wózkiem?)
Nie, jak pędzę porsche
Prędzej proszę o to żeby mi tu pykło z młodą
Jest dla mnie odskocznią
I przyszłą żoną

Oni coś pierd**
Ale dzięki
Dziś nie chce spuszczać z kółka ręki
Ja wiem już co jest dobre
Tak se myślę
Janek, jak tam zycie?
Zajebiście!
Oni coś pierd**
Ale dzięki
Dziś nie chce spuszczać z kółka ręki
Ja wiem już co jest dobre
Tak se myślę
Janek, jak tam zycie?
Zajebiście!

Daj uśmiech na szczęście
Po szczęście zasuwam
Bo nie chce zamulać
Los się nie rozczulał
On zarzuca si ena szyje i bez hitów z radia
Jan, jan, jan, jan
Masz szczęści że już
Znasz znasz znasz koncertowy numer to nie jest
Punchelinowy też nie
Ale kur**** wkładam serce
Wiem ze klasa będzie
Wiem że klasa będzie

Każdy dobry chłopak
Jak Małach i Rufus zrozumie i nie przyjdzie tutaj zabrać mi uczuć
Bonusowo Zbije 5 bo ma tak jak ja
Mówi Barcelona flow
Bo kur*** gram jak w snach
I nie chodzi tu o skille
Ale wersy piszą same się
Czy mógłbym się zatrzymać tutaj bracie
Wiesz, ze raczej nie
Raczej nie!

Oni coś pierd**
Ale dzięki
Dziś nie chce spuszczać z kółka ręki
Ja wiem już co jest dobre
Tak se myślę
Janek, jak tam zycie?
Zajebiście!
Oni coś pierd**
Ale dzięki
Dziś nie chce spuszczać z kółka ręki
Ja wiem już co jest dobre
Tak se myślę
Janek, jak tam zycie?
Zajebiście!